

REDAKCJA BIAŁYSTOK Pierackiego 10

Cena 10 groszy

KURJER BIAŁOSTOKI

Biblioteka Narodowa Warszawa

WYJAZD AMB. RACZYŃSKIEGO I PLK KOCA DO LONDYNU



W niedzielę rano odlecieli samolotem na konferencję do Londynu amb. Raczyński i plk A. Koc.

UROCZYSTOŚCI WOJSKOWE POLSKO-LOTEWSKIE W DYNEBURGU



W Dyneburgu odbyły się uroczystości dwudziestolecia lotnictwa polskiego...

Państwa „osi” nie odniosą zwycięstwa

Osiągnęto granicę angielskiej cierpliwości... Londyn, 9.7 - PAT - Leitmotywem sobotnich przemówień...

Poważne rozmiary starć na pograniczu mongolsko-mandżurskim

Sowiety koncentrują oddziały syberyjskie

LONDYN, 9.7 - PAT - Specjalny korespondent agencji Reutersa na froncie mandżursko-mongolskim...

Polska wie, że może liczyć na swoje bohaterstwo i poparcie bez zastrzeżeń ze strony Francji i Anglii

Oświadczenie min. Bonneta dla prasy angielskiej

LONDYN, 9.7 - PAT - Minister Bonnet udzielił paryskiemu korespondentowi „Sunday Times” wywiadu...

podczas najbliższych rozmów możliwym będzie nadeńcie im szczególnego znaczenia. W sprawie Polski minister przypomniał...

„PAKT TRZECH” NA WIDOWNI W. Brytania i Francja zrezygnują z gwarancji wobec państw trzecich

LONDYN, 9.7 - PAT - W dniu wczorajszym odbyła się w Moskwie kolejna rozmowa...

z tym od projektowanego układu trójstronnym angielsko-francusko-sowieckim przewidującym wzajemną pomoc w razie napaści.

Rozmowa na Kremlu

PARYZ, 9.7 - PAT - Havas donosi z Moskwy, że Molotow...

Umieemy prowadzić wojnę i odnosić zwycięstwa

— oświadczył min. spr. zagr. Turcji

ANKARA 9.7 - PAT - Przed turkami nie ma na ferie letnie...

Sowiety chcą maksimum korzyści

PARYZ, 9.7 - PAT - W prasie paryskiej coraz szerzej znajduje się wyraz...

Odwrót wojsk sowiecko-mongolskich pod natarciem japońsko-mandżurskim

HSINGKING, 9.7. - PAT - Agencja Domei donosi z nad granicy mongolsko-mandżurskiej...

Stan flot na Dalekim Wschodzie

PARYZ, 9.7 - PAT - „Petit Journal” w następujący sposób oblicza siłę marynarek wojennych...

Terror irlandzki będzie coraz ostrzejszy

LONDYN, 9.7. - PAT - W ręce Scotland Yardu weszli ten dzień...

Lipiec 1914 r. Gdyby Anglia powiedziała: NIE!

(k) Oweś, w którą wszedła Europa po samych serajewskim charakterach nieprawnym jutro i wysokie napięcie nerwowe, ogarniające narody...

że „patrzy bardzo czarno na przyszłość”. W Berlinie do ostatniej chwili obawiano się, że Austria nie zdecyduje się na wojnę...

skłom i wysłał do Anglii swych mężów zaufania. Jeden z nich, Albert Ballin na konferencji z lordem Haldanem i Winstonem Churchillem nieopatrnie zdradził się...

związku między mocarstwami kontynentalnymi. Słowa te były przeinaczane, gdyż naprawdę usunąć się od tego wszystkiego i zachować neutralność...

Franz Lehar opuszcza „raj” niemiecki. Główny kompozytor operki „Kraina śniegu”...

Tego jeszcze nie wiecie. Moda obmiana włosów przez mezczyzn datuje się od czasów panowania króla francuskiego, Franciszka I (1494-1547)...

Kto, kiedy i co odkrył?

(p) Kontynenty i kraje globu ziemskiego odkrywane były przez śmiałych podróżników i żeglarskie lisy Europą...

bit do polu, wchodzących brzegów Ameryki w 1492 roku. W 1295 roku odkrył Marco Polo (Wenecja) podróż do Chin, Indii i Persji...

kie polacie Afryki Ekwatorialnej nad środkowym lęciem Kongo. Komandor Peary (USA) w 1896 roku odkrywa północne brzegi Grenlandii...

W Kantonii udało się przemienić ośmiobokowy wyhodować, drogą krzyżową szczepionkę drzewa, które rosną jednocześnie drzewi, między i morze.

Wojna powietrzna w... przedniowieczu

(k) W Museum Sztuki w Lizbonie oglądać można obraz z epoki średniowiecza, przedstawiający pole walki, nad którym wysoko w chmurach unoszą się dwie maszyny...

zy Tisbury opisuje, że w roku 1200 nad jedną z miejscowości angielskich pojawiła się „maszyna powietrzna”, która osiadła na płaszczyźnie przed lotniskiem...

W „Cosmographel” Sebastian Muenster czytamy opowieść o pewnym średniowiecznym królu dąskim, który nie mógł zdobyć obleganego miasta...

W końcu XIX wieku wyczerpuje jedna wszystkie, co dostawali smali i ułatwi odkrywcy. Dalej pozostała już tylko niewielka ilość białych pami na mapach geograficznych...

KRÓL BORYS WŚRÓD OFIAR POWODZI



Król bułgarski Borys uderzył na tereny, nawiedzane powodzią w okolicy miasta Serblivo. Na zdjęciu - król Borys wśród ofiar powodzi.

(k) Na dzień rzeki Yonny, niedługo Villorbi, we Francji odnaleziono ślady, wykonane z brązu. Cenny ten przedmiot zachowany był zupełnie dobrze mimo, iż pochodził z epoki brązu, t. j. sprzed 2075 lat przed naszą erą.

(k) Podczas pożaru elewatorów w Chicago, skłających nad brzegiem rzeki Columbus, oddziały straży zaliły wodą maszynownię. Ponieważ zabrakło narzędzi do wydobycia pozostałości robotników śmiadąc je, wrzucił do rzeki...

PIANE RYBY. (k) Według statystyki policji amerykańskiej, przetestowano „hold-up” jant niekiedy spytano w kraju wolności. Sprawa jest straszącą groźną.

„This is a hold-up, sir. (To jest hold-up, proszę pana). Amerykanin już wie, co oznacza tę dwoma słowa.

NOVELA

Porucznik 148 pulku Legii Cudzoziemskiej

Widział otulony w biały burnus, głęboki na oczy nasunął niebieskie kaptur legiówski. Przed nim, na płacie podłogi kłębny w murkach stała bukietka wina. Legionista nie zwracał uwagi na tańczące na podłomie Outled - Nallo-Micca i dumał.

Miał dwa tygodnie urlopu, a potem miał być przeniesiony do służby pionierskiej do kontrolnej Afryki, do Kongo. Miał jednak jakieś sprawy muzycznie dla trójmiejscowego stanzatu republiki.

go gahmede była Helena, która kochał nade wszystkich. Wiedząc, że zrezygnował plan był niekompletny, do ołce panstwu nie mógł go wykorzystać, wiedział również, że o tym... nie wiedziała Helena.

Wielki sukces przyniosła o królem z szerepu Wielkich Ludzi, miłi dotrzeć węgł dawnowej dawności tam, gdzie on dobiega, tam dobiegł cywilizacja nie slega - saturnal trójkątowy sztandar.

Wielki sukces przyniosła o królem z szerepu Wielkich Ludzi, miłi dotrzeć węgł dawnowej dawności tam, gdzie on dobiega, tam dobiegł cywilizacja nie slega - saturnal trójkątowy sztandar.

Pokażne wyniki zbiórki złomu na FON.

Szwankowała poważnie propaganda akcji

W ciągu czterech dni odbyła się na terenie m. Białostoku zbiórka złomu żelaznego na Fundusz Obrony Narodowej. Ogółem zebrano w miesiąc 250 ton, wartości około 15.000 złotych.

Spoleczeństwo, które zdaje sobie sprawę jak ważną rzeczą jest pomoc dla Armii, ustosunkowało się do akcji zbiórkowej wysoce obywatelsko. Szwankowała jednak poważnie propaganda. Miejscowa prasa otrzymała jeden tylko komunikat. W czasie akcji zbiórkowej, Komitet zlekceważył zupełnie sprawę odpowiedniego spopularyzowania tej akcji w społeczeństwie.

Dlatego też sądzimy, że przed dodatkową zwózką złomu (prywatnymi środkami przewożonymi, która odbywać się będzie w dniach 12 i 13 bm. błąd ten zostanie naprawiony.

Zaznaczamy przy tym, że posiadacze złomu proszeni są o dostarczenie złomu własnymi środkami do Magazynów Intend. (ul. Węglowa), a gdyby tego wykonać nie mogli — o zawiadomienie w ciągu poniedziałku 10 bm. Komendy Placu (tel. 15), podając swój adres i ilość zaofiarowanego złomu.

Zakończenie roku szkolnego powoduje wzniesienie ruchu i frekwencji pasażerów kolejowych. Przepelnione dworce rają się od rodzin, wyjeżdżających na letnisko. Na każdym kroku pełno dzieci w wieku szkolnym, z twarzy ich przebija radość: skończył się okres uciążliwych zajęć szkolnych, teraz można się wyprząc z kieratu i odetchnąć

wśród pól i łąk, zacerpnąć świeżego powietrza, oddać się bezstroskiej zabawie, wybiegać się do syta, a potem zjeść dwa razy tyle co zwykle, bo ruch na świeżym powietrzu zaostrza znakomicie apetyt i przyspiesza zdrową przemianę materii. Niestety nie wszystkie dzieci mogą wykorzystać w pełni okres wakacyjny. Wiele z nich, ba

przeważająca ilość dzietwy szkolnej należy do warst obdzielonych nie pozwalających wydać, nie mieszczących się w ramach ubożuchnego budżetu. (Cóż dopiero dzieci bezrobotnych, tych naprawdę upośledzonych przez los? Na szczęście są jakżeż Pomoc Zimowa, dbająca przez długie miesiące zimowe o byt 300.000 bezrobotnych i ich rodzin. Z nastaniem wiosny, kiedy łatwiej już o pracę, nie staje ani na chwilę zbawieni czynność? Pomocy Zimowej, przychodzi okres, w którym poświęca ona największą swą troskę dzieciom i młodzieży w wie u szkolnym. W czasie roku szkolnego dożywała przeszło 900.000 dzieci, ratując błode pokolenie przed chłębawem, a latem nastawia cały swój aparat na organizację kolonii i półkolonii dla dzieci bezrobotnych.

wa, są specjalnie uprzywilejowane przy zestawieniu kontyngentów wyjazdowych. Należy to podkreślić z prawdziwym uznaniem.

Już dziś gromadzi Pomoc Zimowa zapasy gotówkowe, przeznaczane na akcję odzieżową i obuwianą dla dzieci bezrobotnych aby przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego i z nastaniem jesieni, zaopatrzyć dziesiątę, rekrutującą się z warstw niezamożnych i bezrobotnych, w odpowiednią odzież i ciepłe obuwie.

Tyle zadań stoi przed pożyteczną instytucją Pomocy Zimowej! Jak im sprostać, jeżeli każde z nich oznacza duży wysiłek pieniężny? Uda się to z pewnością, jeśli wszyscy powołani do tego spełnią co do jedyt swój obowiązek wobec Pomocy Zimowej. Z prawdziwym jednak wstydem musimy stwierdzić, że są jeszcze płatnicy, którzy po dziś dzień nie wypełnili swych świadczeń wobec Pomocy Zimowej. Dobrowolnie pojęty obowiązek obywatelski nie dopuszcza żadnej dezercji. Maruderzy na froncie! Pamiętajmy wszyscy o koloniach wakacyjnych dla dzieci bezrobotnych, a zwłaszcza ci spośród nas, którzy nie uregulowali dotąd swoich świadczeń

Obecnie na miesiąc lipiec, wyasygnowała omoc Zimowa z swoich funduszy z górą pół miliona złotych na urządzenie kolonii. A pozor nieduża to suma, a jednak nie ulka wątpliwości, że tymże dzieci, które nie mogły nawet marzyć o wypoczynku i byłby skazane na spędzenie lata w dusznych miastach i ichych mieszkaniach, otrzymują możność godziwego wypoczynku na łonie przyrody dostaną obfite, pożywe jedło którego rodzice nie mogli im dać.

Pomoc Zimowa ustosunkowała się odpowiednio do chwili obecnej i sytuacji, zmuszającej do powołania pod broń pewnych kategorii rezerwistów. Dzieci rezerwistów, odbywających obecnie szacowną służbę wojsko-

Jeszcze o nadużyciach „w Reklamie Pocztovej”

Dochodzenie w sprawie niedokładności finansowych, wykrytych przez centralę „Reklamy Pocztovej” w białostockim oddziale tej placówki handlowej prowadzone jest w dalszym ciągu.

Centrala zamieszana była zlikwidować placówkę, która działała już zysaki. Likwidację przeprowadził urzędnik centrali

„Reklamy Pocztovej” b. pos. Halko. Proponował on p. Józefowi Suszko kompromisowe załatwienie sprawy nie chcąc mu przeszkadzać w jego dalszej karierze życiowej.

Józef Suszko był jednak na tyle nieostrożny, że po zwolnieniu go z pracy zażądał trzymiesięcznego odszkodowania w wysokości 1800 zł. Biorąc się

przed tymi niesłusznymi pretensjami b. kierownika oddziału, „Reklama Pocztovej” musiała oddać sprawę władzom śledczym dla ustalenia różnic nie dokładności, których miał się dopuścić Józef Suszko w czasie swej kilumiesięcznej pracy. Jak już podawaliśmy i wczoraj, chował tam o fikcyjne rachunki za diety i markty pocztowe oraz jak się okazuje — falszowane dat z odbioru zainkasowanych dla instytucji pieniędzy.

„Skowronek”

Dzisiaj w teatrze miejskim odgrana będzie o godz. 8.30 wiecz. jedna z najpiękniejszych operetek Lebara p.t. „Skowronek”. Już same takie nazwiska wykonawców jak Lucyna Szczepińska i Józef Redo, który królował swego czasu nie tylko w Polsce, ale i w Europie, jako najświetniejszego amant operetkowy, a dziś w rolach charakterystycznych — mówią same za siebie. Reżysa zespołu to wybitne sily operetkowe Warszawy. Warto więc pójść.

Światła i cienie sportu białostockiego

Powołanie do życia specjalnego sekretariatu związków sportowych

Na Sejmiku Sportowym województwa białostockiego, wileńskiego i nowogródzkiego, który odbył się pod przewodnictwem ppłk. Janowskiego w Grodnie postanowiono między innymi usprawnić działalność poszczególnych klubów sportowych.

Stanie się to przez powołanie do życia komisji, względnie sekcji propagandowej — organizacyjnych przy komitetach PW i WF, wciągnięciu do pracy czynnika obywatelskiego oraz utworzenie wspólnych sekretariatów dla wszystkich organizacji sportowych, działających na terenie danej jednostki administracyjnej.

Realizując te uchwały Sejmiku Sportowego w Białymstoku zostanie zwołane zebranie prezesów wszystkich organizacji

sportowych, na którym omówiony zostanie całokształt poruszonych spraw.

Przy ośrodku miejskim PW i WF powstanie wspólny sekretariat. Zostanie zaangażowany sekretarz opłacany w części przez miejski komitet PW i WF i w części przez organizacje sportowe. Zadaniem jego będzie prowadzenie wszystkich spraw związkowych. W ten sposób działalność sportowa zostanie skoordynowana i wszelkie organizacyjne poszczególnych związków i organizacji sportowych nie będą się marnowały. Jeżeli uwzględnić, że powstanie również sekcja propagandowo-organizacyjna, która wezmą w swoje ręce czynnik społeczny, zamilowane w pracy sportowej, przyczyni się to niewątpliwie

do podniesienia sportu w Białymstoku.

Ro trzeba przyznać, że dotychczas leżał on na obu łopatkach. Po bezmyślnym rozwiązaniu dwu największych klubów powstała pustka, której w dotychczasowych warunkach lokalnych nie sposób by o niczym zwinąć. Działalność komitetu PW i WF oraz Ośrodka Miejskiego ograniczyła się do rejestrowania faktów i prowadzenia inwentarza. Wprowadzenie czynnika obywatelskiego do tych instytucji, odsunięto zupełnie od jakiegokolwiek wpływu na życie sportowe, położył tej mechanicznej wyłącznie działalności kres. Będzie to niewątpliwie z pozytywnym dla sportu białostockiego.

Staby eksport masła ze spółdzielni mleczarskich w wołkowskim

W pow. wołkowskim czynnych jest 7 spółdzielni mleczarskich, z których tylko jedna, w kost pracuje częściowo na eksport.

W ciągu ostatnich 3 miesięcy spółdzielnia mleczarska w pow. wołkowskim przerobiła około 850.000 litrów mleka, wywazując w tym czasie około 33 tys. kg. masła.

Spółdzielnia mleczarska w Rosi wyeksportowała za granicę 500 kg. masła.

Okupacja fabryki Cytrona

Robotnicy domagają się uruchomienia II-iej zmiany

Od dłuższego czasu trwa załoga w fabryce Cytrona w Białymstoku przy ul. Grotgiera 3. Robotnicy, zorganizowani w

Zjednoczeniu Polskich Związków Zawodowych, domagają się podziału pracy przez uruchomienie drugiej zmiany.

W sprawie tej odbyły się w inspektoracie pracy cztery konferencje, które jednak nie dały dodatniego wyniku. Rozbiły się o nieprzejdne stanowisko Klasowych Związków Zawodowych. W rezultacie w dniu dzisiejszym miała ruszyć fabryka bez zatrudnienia zmianowych

W związku z tym robotnicy należący do ZPZZ, przystąpili wczoraj do okupacji fabryki, nie opuszczając terenu fabrycznego. Strajk okuracyjny przetrwał około 40 robotników. Strajkiem tym zainteresowały się władze administracyjne oraz inspekcja pracy, które niewątpliwie doprowadzą do sprawiedliwego rozstrzygnięcia konfliktu.

Popierajcie PCK.

NA KONIEC ROKU SZKOLNEGO ZA DOBRE WYNIKI W NAUCE

CHRZESCIAŃSKI ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI JERZY SOBIERAJ Białystok, Rynek Kościelny 4 i 1 POLECA: trwałe upominki zegarki i biżuterię. Wielki wybór kryształów piateków, zegarów oraz solidno wykonane wszelkich reperacji. Na sezon letni polecamy nagrody dla sportowców.

„SWIAT”

Dziś i jutro Poca. 6.30, 8.30, 9.30 ostatni dzień CENY od 34 gr. pomimo olbrzymich kosztów

BURZA NAD BENGALI

w roli głównej Rochelle Hudson i PATRIC KNOWLES

Film ten w niektórych momentach przewyższa słynne „BENGALI”

Kino „PAN”
Wielki podwójny program 6-9
ZDOBYWCY MAROKKA
Piękny dramat z udziałem genialnego **HARRY BAURA**
i uroczliwej **NATALI PALEY**
7.30 - 10.15
PECHOWIEC
Szumpanka komedia pełna najszabawniejszych sytuacji i pociesnych pomysłów
komik z Bożej **LUCIEN BAROUX**
Niezapomniana „Sekretarka” **MARY GLORY**

WSPANIAŁE WIDOWISKO FILMOWE w naturalnych barwach 5, 6³⁰, 8³⁰, 10
APOLLO
Dolina gigantów
W. MCRIS
Ch. BICKFORD
C. TREVOR
Błyskawiczna i pełna napięcia akcja: zalamanie mostu nad przepięciami, wielki pożar — wysadzenie tamy dynamitem — katastrofa kolejowa i t. p.

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA ROLNICZA
w Bielsku Podlaskim z odpow. udziałem
ul. Mickiewicza 22 (dom własny) Telefon 78
Kach. Bieżać Centralna Kasa Spółek Rolniczych w Warszawie, Walecka 11.
Komunalna Kasa Oszczędności w Bielsku Podlaskim
Konto czekowe P. K. O. 80.815
Elewatory zbożowe w Bielsku Podlaskim. — Własna bocznica
Filii: Czyżów tel. 24, Ciechanowice tel. 6, Siemiatycze tel. 9 (hurtowala soli)
zboża i nasiona, pasze treściwe, nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze
Artykuły budowlane
wapno, cement i t. d. — węgiel

Rozdanie nagród uczestnikom turnieju o indywidualne mistrzostwo szachowe

W dniu wczorajszym odbył się w sali Klubu Szachowego zamknięte turnieju szachowego o indywidualne mistrzostwo miasta.

Pierwszą nagrodę zdobył M. Barin, który zdobywając 11 punktów, nie przegrał ani jednej partii, drugą nagrodę i wicemistrzostwo zdobył p. S. Janowicz a 10 p., trzecią p. A. Zabłudowski, czwartą p. M. Wisznia.

Dalsze kolejne miejsca zdobyli pp. mgr. Jotow 6 p., Byśko 5 p., Szuster 4 i pół p., Teitach 4 p., Brożyński 4 p., Klementynowski 3 i pół p., Babkies 2 i pół p. i Siemiatyc

„GRYF”
CENY 25 groszy Poca. g. 5
Film, który każda kobieta powinna zobaczyć
Daj mi twe serce
w r. l. g. KAY FRANCIS i George BRENT

Kino „POLONIA”
CENY 25 groszy Poca. o. 6.15
Millionowe arcydzieło filmowe
Huragan
w roli głównej DOROTHY LAMOUR

Rozkaz z Rzymu i po „cudach” „Stygmatyczka” w klasztorze, skończyły się dobre czasy złej propagandy

(D.P.) Do jakich metod uciekała się propaganda ukraińskiego szowinizmu nerodowego, niech świadczy taka oto historia.
W ciągu ostatnich dwóch lat wokół „stygmatyczki” spod Jaworowa (Małopolska Wsch.), prostej dziewczyny z Nazci Wołoszyn, pewne sfery ukraińskie usiłowały wytworzyć specjalny kult, mocno przeżyły tendencjami politycznymi.
Nazcia Wołoszyn stała się przedmiotem żarliwej propagandy, zwłaszcza w czasie odpustów w znaczniejszych ośrodkach cerkiewnych.

Już na pewien czas przed odpustowym terminem wzmagala się agitacja pod hasłem: „Nazcia Wołoszyn na odpustach”, a wieść o jej zapowiedzianym zjawieniu się w danej miejscowości podawana była od wsi do wsi tak, że na odpust przybywały liczne rzesze, odbywając nie raz drogę kilkudziesięciu kilometrów pieszko czy kołowo, byle zobaczyć taką głośną i reklamowaną „stygmatyczkę”.
I tak przed dwoma laty urzędowało jakby chorobliwy pokaz Nazci Wołoszyn w jednym z miasteczek wo-

jewódzstwa tarnopolskiego, dokąd zeszły i zjechały się nieprzeliczone tłumy z bliższych i dalszych okolic, by wziąć udział w odpustach.
Wtedy to nie Patronka świętego znanego dnia cerkiewnego, ale Nazcia Wołoszyn stała się przedmiotem ogólnego zainteresowania i nadzwyczajnej uwagi.
Odpust ten stał się jedyną jakoby jarmarczyną widowiskiem. Wśród mnóstwa straganów wyłącznie rurek handlarzy śniadk, wrzask i wypadki omdlenia nadawały odpustowi godną politowania piętno.
W psychicznym zamroczeniu rozkołysane propagandą tłumy wpadały w stan jakiegoś chorobliwego podniecenia, które osiągało swój punkt kulminacyjny, gdy w czasie nabożeństwa Nazcia Wołoszyn pojawiła się z tarcą w ręku. Sympatyki obficie pieniądże i jak przedtem mówiono — wywieziono i ten odpust dwa wory drobnego błonu jako efekt kwasy, dokonanej przez „stygmatyczkę”.
Jakąś psychozą owdzięcił ludzko i ówdzie zegnali się przed Nazci 4,

gdy wyciągała rękę z tarcą po pieniądze.
Fakt przybycia Nazci na ów odpust pod opieką jednego z wybitniejszych księży grecko-katolickich, wyśtopowi jej zdawał nadawać szczególniejszy charakter.
Ta chorobliwa propaganda odpustowa z Nazcią Wołoszyn jako główną osobą zainteresowania nagle ustała w tym roku. Gdy w ciągu dwóch lat ostatnich nie było niemal większego odpustu bez współudziału Nazci, — w bieżącym roku znikła ona z widowni odpustowej.
Dostało bowiem do tego, że sprawa tego osobliwego widowiska oparła się aż o Rzym, skąd nadeszła zakaz wrozenia Nazci Wołoszyn po odpustach i nadawania im w ten sposób chorobliwego wyraża.
I już w tym roku odpusty odbywają się bez udziału prowadzonej jakby na jakimś dowolno „stygmatyczki”. Podobno przebywa ona w klasztorze SS. Bezylianki we Lwowie, czego jednak nie zdołano stwierdzić. Nastąpił w ten sposób kres religijno-politycznej propagandy odpustowej.

Piękna nasza ziemia cała...



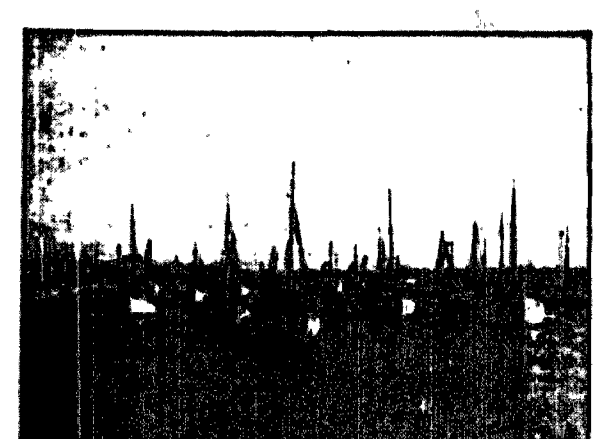
Zachód słońca nad Frypcią.



Jezioro Biado przy Narocz.



Ruiny zamku w Kostierzu n. Wisłą.



Kultury rybactwa w porcie na Helu.



Stół podłaz w Holendach.

Alarm w Tatrach Całą noc wisiał nad przepaścią

(T) W ub. piątek po południu wyruszyło w Tatry po raz pierwszy w tym sezonie Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w liczbie 14 osób, by nieść pomoc uwiecznionym w śniegach Złobistego turyście.
Jak się okazało, ściana Złobistego od strony Doliny Kaczej wspiął się dwaj młodzi turyści — Zdzisław Bałuk z Zakopanego i Witold Gądzikiewicz z Krakowa. Turyści szli assekurowani liną. W pewnym momencie Gądzikiewicz stracił równowagę i obsunął się ok. 15 m w przepaść, lecz dzięki assekurowaniu zawisną w powietrzu. Towarzysz wyprawy, chcąc koleżkę przyciągnąć do siebie, spuścił ją na linie jeszcze kilkanaście metrów niżej na wystającą płytę skalną, pokrytą śniegiem i pośpieszył do niego by udzielić mu pierwszej pomocy.
Następnie dostrzegli w oddalonym grupie turyście zaczął wywierać ratunku. Ci z kolei udali się do schroniska w Roztoce, skąd telefonowali Tatrzańskie Pogotowie Ratunkowe.
W nocy Pogotowie dotarło do miejsca wypadku i po udzieleniu pomocy rannemu szło go do

Roztoki, a rano w sobotę przewieziono do szpitala klimatycznego w Zakopanem. Stan zdrowia pierwszej ofiary Tatr tegorocznego letniego sezonu nie budzi obaw.
G.P.) Niedawno przed kliniką ginekologiczną w Łodzi (ul. Szerlinga 13) zatrzymała się dorożka. Jakichś dwoje ludzi wyniosło na rękach człowieka nie człowieka. Ruszało się to i coś bełkotało, lecz trudno było się domyśleć o czym.
Gdy w poczekalni zakładu odwinęto szmaty, sanitarlusze przeczuli się nie na żarty.
Oto na krótkim pękniętym korpusie, posilaczonym i poczętym wro-

Dziecko potwora i żebraka

Nie dowie się nigdy o swej nieszczęśliwej matce i ojcu włóczędze

(G.P.) Niedawno przed kliniką ginekologiczną w Łodzi (ul. Szerlinga 13) zatrzymała się dorożka. Jakichś dwoje ludzi wyniosło na rękach człowieka nie człowieka. Ruszało się to i coś bełkotało, lecz trudno było się domyśleć o czym.
Gdy w poczekalni zakładu odwinęto szmaty, sanitarlusze przeczuli się nie na żarty.
Oto na krótkim pękniętym korpusie, posilaczonym i poczętym wro-

dami, głowa bez szaty z odkrytymi otworami usznymi, oczy bez wyrazu, usta wykrzywione w straszny grymasie. Zamiast rąk i nóg krótkie kikuty 10-centymetrowe, bezwładnie opadające wzdłuż tułowia.
Ci, którzy przywieźli potworka opowiedzieli jego dzieje.
Jest to córka zupełnie normalnych rodziców. Urodziła się 26 lat temu w ubogiej rodzinie żydowskiej. Rodzice, ludzie prości i szczeni, wstydząc się potworka, kryli go w niedanej szopie, na brudnym, pełnym robactwa berlogu.
Tu przeżyła wiele lat, nie karmiona, wyszydzana, opuszczona przez rodzinę. Od czasu do czasu bliźniacy sąsiedzi znosili do szopy żywność, lub zmieniali szmaty, mianowicie latem i zimą odciek nieszczęsnej istotki.
Któregoś dnia spostrzeżono podejrzane zmiany w wyglądzie potworka. Poczaj on puchnąc z dnia na dzień. Sądono, że to objawy jakiejś choroby, ale od nieszczęsnej nie można było wydobyć ani słowa. Gdy jednak spostrzeżono normalne objawy ciąży, postanowiono wręczyć odciek potworka pod opieką lekarzy. Litościwi sąsiedzi przynieśli Brandę Lerman — tak bowiem nazywała się potwór — do kliniki łódzkiej. Na miejscu lekarze istotnie stwierdzili ciążę w 9 miesiącu.
Wypadek ten, jak nie trudno się

domyśleć, wzbudził duże zainteresowanie sfery medycznych.
Szczegółowe oględziny i pomiary wykazały, że matka mierzy 61 cm wysokości. Obrazem było przy tym tak wielkie, że ten żywy człowiek sprawiał wrażenie jakiegoś kuli.
Lekarze wyrażali wątpliwość, czy przy tej konstrukcji fizycznej, płód będzie żywy. Ale, jakby na przekór przyrodzie, dziecko urodziło się zupełnie zdrowe i rżne. Poród odbył się przy pomocy cesarskiego cięcia.
Matka - potworok czuje się równie dobrze. Wkrótce opuści klinikę, by wrócić na swój berlog.
Próbowano rozwiązać tajemnicę owej nocy, kiedy poczęty został płód w łonie potworka. Rozpytywano Lermanównę i z jej skąpych wyjaśnień, udzielonych przestraszonym bełkotem, udało się zestawić początki niesamowitego romanu na berlogu.
Działo się to pewnej nocy w czasie bursy. Do szopy, gdzie leżał potwór, schronił się jakiś wędrowny żebrak, niewątpliwie zdegenerowany pół-idiota. On to zapłodnił nieszczęsą, a rano powiódł się dalej.
Lermanówna twierdzi, że krzyczała, że wzywała pomocy. Nikt jej jednak nie słyszał.
Dziecko będzie, prawdopodobnie tak wychowywane, by się nie dowiedziało o swej nieszczęśliwej matce i przynajmniej ojcu - żebraku.

Z Poznania wynoszą się na Malte Na „pożegnanie” niemiecki kawał

(K.P.) Do placówek, odgrywających rolę w „mobilizacji” sił niemieckich w Polsce, należy „Landwirtschaftliche Genossenschaft” w Poznaniu.
„Specyficznej pracy” tej organizacji gospodarczej nie potrzeba oświetlać, ponieważ, wystarczająco zarysowała to w ostatnich czasach wielka sfera dewizowa jednego z oddziałów „Landwirtschaftliche Genossenschaft” na prowincji pomorskiej. Organizacja gospodarcza, tj. „mobilizowaniem sił własnych”, rozniatłymi sposobami jeszcze w chwili obecnej usiłuje wciągnąć w orbitę swych działań również Polaków, ożenionych z Niemkami.
Totem dobrze się stało, że wrocąc do „Landwirtschaftliche Genossenschaft”, dostala od dyrekcji okręgowej Kolei Państwowych wypowiedzenie składowic przy ul. Magazynowej.

Od dwóch lat władze kolejowe czyniły starania nad usunięciem Niemców ze swoich terenów, ponieważ jednak Niemcy drogą prawną dochodzili „swojej sprawiedliwości” i opierali się, sprawa uległa zwłoczce. Niedawno Niemcy jednak musieli rozpoznać wyprowadzkę, której już nie mogli pozostać na wypowiadzianym terenie.
W sposób sobie właściwy rozporządzili prace przy wyrowadzce, zaczynając rozbiórki śpielnierzy od tych ścian, o które wlepiały się swywały węgla, zgromadzonego na terenie sąsiedniej firmy, należącej do Polaków... tak, że gdyby nie szybkie sorientowanie się w sytuacji sąsiadów, węgiel ten musiałby spowodować niebezpieczny wypadek.
„Landwirtschaftliche Genossenschaft” przenosi swoje składowice na Malte, na tereny starego młyn-

Warszawa-Gdynia-Kopenhaga

Za ustąpienie miejsca dawał 1.500 złotych
(T) Najtrudniejszą ze wszystkich ograniczonych linii polskich linii lotniczych „Lot” jest linia Warszawa — Gdynia — Kopenhaga. Maszyny kursują na tej trasie stale z kompletem pasażerów.
O powodzeniu tej linii świadczy najpełniej fakt, jaki wydarzył się kilka dni temu na lotnisku w Gdyni. Po-

Pieniądże bawszem, ale żenić się nie Winna wszystkim „sytuacja polityczna”

(h) Wiadomo powszechnie, że małżeństwa wśród Żydów traktowane są raczej pod kątem finansowo-handlowym, nawet wówczas, gdy oparte są na podłożu uczuciowym.
Wymownym tego przykładem była sprawa sądowna w sądzie Okręgowym w Sosnowcu, przed którym stanął 25-letni Izrael Abramczyk z Będzina, oskarżony o wyłudzenie posagu od narzeczonej. Rozprawa wzbudziła wśród współwyznawców duże zainteresowanie, a to ze względu na osoby w niej występujące.
Tło sprawy przedstawia się następująco: Przed dwoma laty rodzic oskarżonego Abramczyka uważając, iż jest już najwyższy czas, aby syn wstąpił w związku małżeńskie, zwrócił się do jednego z sąwodo-wych swatów będzinskich, aby ten wystarał się o posażną pannę.
Spośród wielu kandydatek do stanu małżeńskiego specjalnie do gustu przypadła przystojna i samaona córka przemysłowca będzinskiego niek. Zysła Fajnszówna.
Nim jednak doszło do oficjalnych naręczeń, rodzice obija młodych u chwalił się ostatecznie siostrzykami siostrzykami na PKO na rzecz swoich dzieci.
Stan naręczeń trwał dość długo, niesakładowany najmniejszą szumarką nieszczęścia. Dupiero na je-

stieni „młody pan” postanowił odroczyć wyznaczony termin ślubu, wychodząc z założenia, że obecna „sytuacja polityczna” nie sprzyja zawieraniu małżeństw. Przedtem jednak pan Strulek wymógł na narzeczonej sezwolenie, upowładniające go do podjęcia z PKO 4.000 zł i więcej nie zjawiał się u p. Zysli.
Zawiedziona w swych uczuciach i oszukana narzeczonej siostrzykami skarga do sądu, który skazał sprytnego Abramczyka na półtora roku więzienia i 500 zł grzywny.

Prąd zabił Chwila nieuwagi — trup nauczyciela

(DP) Chwilę nieuwagi splećł własnym szcym. Jak się to stało, mówi krótki protokół policji we Lwowie.
Dn. 7 lipca 1939 roku o godz. 7.30 rano spłynął śmiercią tragiczną w skutek porażenia prądem elektrycznym nauczyciel ze szkoły Konarskiego 4 p. Jacek Jaworczykowski (lat

54). Wypadek zdarzył się w kamienicy dr. Grzegorzewskiego, gdzie p. Jaworczykowski mieszkał.
W tragicznym dniu na próżno dr. Grzegorzewskiego 4 p. Jaworczykowski wyszedł na strych celam naprawienia zbiornika na wodę. Zabrał z sobą żarówkę, drut elektryczny dla oświetlenia zbiornika. Wszedł do zbiornika z wodą i stanął na krawędzi belki, która stała do tego, aby można było stanąć, nie macząc się w wodzie.
Nagle, na skutek zetknięcia drutu elektrycznego z wodą i obrotu zbiornika nastąpiło krótkie spięcie, co spowodowało śmierć natychmiast. Prawdopodobnie drut elektryczny nie był dobrze izolowany. Śmierć była tak silna, że kiedy 4 p. Jaworczykowski upadł lewą pierśią na poręcz, na elektryzowaną blachę wypaliła mu ranę aż do kości.
Policja ze swej strony przedłożyła dn sądu wniosek o przeprowadzenie oględzin lekarskich.

Dziewczynka z ogonem

Po operacji nic jej nie dolega
(IK) Przed kilku tygodniami w jednym ze szpitali krakowskich pojawiła się kobieta z dwuletnią dziewczynką, przysięgając o usunięciu dalszemu sterowacemu w okolicy kciuki ogonowej „guska”, który przeszkadza dziewczynce przy siadaniu i leżeniu na plecach.
Na „guska” ten stwierdził już uwagę polską, gdy dziecko przyszło na świat. W ostatnich czasach guska

znaczenie się powiększył i dziecko siadając, często płacze z bólu.
Badanie wykazało, że przy końcu kręgosłupa wystawało kilka kręgowo-otwartych skórek, które tworzyły jakby szczytkowy ogon.
Ze względu na dolegliwość, dalsze operowanie, wycofano owe kręgi dziewczynka została nie odzwana i odczuwała ból.